

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote
 „ „ „ Kraju 4.50 „
 „ „ „ zagran. 7.00
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

Cena 20 groszy
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Poczta Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 1/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-a)

Do Genewy już zjechali delegaci

W poniedziałek przed południem tajne posiedzenie -- Sesja potrwa prawdopodobnie do piątku

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 7 czerwca (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego“) Godzina 1 po południu. Dziś przybyli do Genewy prawie wszyscy delegaci, którzy wezmą udział w sesji rady ligi narodów.

Około południa przybyła delegacja polska, w skład której wchodzi

pp. Morawski, Sokal i Strassburger. Przybył również prezydent senatu gdańskiego p. Sahn.

Jutro o godzinie 11 przed południem odbędzie się pierwsze posiedzenie rady ligi z wykluczeniem jawności. Przedstawiciele prasy nie będą dopuszczeni. W kołach sekre-

tarjatu ligi krąży pogłoski, że na tym tajnym posiedzeniu będzie omawiana sprawa paktu bezpieczeństwa opracowanego przez Brianda i Chamberlaina.

Jutro wczesnym rankiem przed posiedzeniem rady ma Chamberlain odbyć konferencję z delegatem pol-

skim p. Morawskim i czeskosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem.

Nie jest wykluczone, że jutro po południu odbędzie się pierwsze publiczne posiedzenie rady ligi. We wtorek, najpóźniej we środę przed

południem będą omawiane sprawy polsko-gdańskie. Referentem w tych sprawach będzie i tym razem delegat hiszpański Quinones de Leon. Jest nadzieja, że do piątku będzie wyczerpany porządek obrad obecnej sesji rady.

Rozmowy Brianda z Chamberlainem w pełnym toku

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 7 czerwca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“) -- Godzina 5-a po południu. Narady między Briandem i

Chamberlainem toczą się już w całej pełni. Obaj ministrowie rozmawiali przed południem przeważnie bez świadków tak, iż, narazie nie

nie przedostało się na zewnątrz. Pozostają tedy do rejestrowania czysto zewnętrzne fakty spotkania się obu mężów stanu. I tak przed

południem Briand i Chamberlain zjedli śniadanie w małej restauracyjce w pobliżu Genewy. Po śniadaniu udali się oni na przechadzkę, w czasie której rozmawiali przez

pół godziny bez świadków. Po południu odbyło się pierwsze oficjalne posiedzenie obu delegacji w obecności tłumaczy i sekretarzy.

Sowiecy dbają o oficerów i żołnierzy

Pobory urzędników sowieckich obniżone

MOSKWA, 7 czerwca. (Wł. sł. tel. „Głosu Polskiego“). Rząd sowiektów powziął postanowienie, w myśl którego z powodu ciężkiego położenia finansowego wszystkim urzędnikom państwowym wszelkich stopni i kategorii zostaje pensja obniżona o 40 proc. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1-go czerwca. Nie podlegają jej jedynie tylko urzędnicy czynni w instytucjach wojskowych, oficerowie, marynarze i żołnierze czerwonej armii.

Polityczny pojedynek

Krwawy wynik

RZYM, 7 czerwca. (Wł. sł. tel. „Głosu Polskiego“). Odbył się tutaj polityczny pojedynek między profesorem Verzonne i znanym faszystą Muglioranzi. W czasie szóstego spotkania, profesor Verzonne został ciężko ranny.

Trupy i domy w gruzach

Znów zaburzenia w Sofji

SOFJA, 7 czerwca (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego“) -- W Sofji wybuchły nowe groźne niepokoje. Na ulicach zastrzelono z rewolwerów 68 osób, między którymi znajduje się wielu posłów partii chłopskiej. Wiele budynków zostało wysadzonych w powietrze przy pomocy dynamitu.

W Genewie praca wre

ODSZKODOWANIA DLA ROBOTNIKÓW ZA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

GENEWA, 7 czerwca. (Pat). Na plenum konferencji pracy po złożeniu przez delegata belgijskiego raportu z obrad komisji, dotyczącego odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki, wygłosił dłuższe przemówienie dr. Jurkiewicz.

Zważywszy, że przedłożony projekt konwencji zmniejszałcał intencje międzynarodowego biura pracy przez wprowadzenie szeregu zastrzeżeń, delegat polski wniósł poprawki, zmierzające do zapewnienia robotnikom wszystkich

państw dostatecznego odszkodowania oraz rozciągające obowiązki odszkodowań na te grupy robotników i pracowników, których projekt konwencji nie uwzględnia. Wnioski polskie znalazły poparcie u przedstawicieli rządów i robotników wielu państw i przyjęte zostały znaczną większością.

W SPRAWIE HANDLU BRONIĄ.

GENEWA, 7 czerwca. (Pat). -- Dzisiaj komisja ogólna konferencji handlu bronią w dalszym ciągu dyskutowała nad raportem podkomisji o uzgodnieniu zagadnienia

międzynarodowego handlu bronią i fabrykacji broni.

Przyjęto następującą rezolucję, która umieszczona będzie w końcowym akcie konwencji:

„Podpisujący akt deklarują, iż obecnie zawarta konwencja ma być uważana za poważny etap w kierunku ustalenia międzynarodowych umów w sprawie broni, amunicji i materiałów wojennych, oraz stwierdza, iż pożądanym jest aby międzynarodowe zagadnienie fabrykacji broni, amunicji i materiałów wojennych było najprędzej zbadane przez poszczególne rządy“.

Ku czci króla włoskiego

Dobra sposobność do propagandy

RZYM, 7 czerwca. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego“) --

Dziś odbyły się w całym Włoszech wspaniałe uroczystości z powodu 25-lecia rządów króla. We wszystkich miastach odbyły się wielkie manifestacje. Opozycja wykorzystywała tę sposobność dla urządzenia olbrzymiej propagandy przeciwko Mussoliniemu i faszystom. Wszędzie rozdawano proklamacje, wzywające lud włoski do uwolnienia się z pod jarzma czarnych koszul, które kraj prowadzą do ruiny.

RZYM, 7 czerwca. (Pat). W dalszym ciągu uroczystego posiedzenia izby, witalny owacyjnymi okrzykami, Mussolini oświadczył, że po wspaniałym przemówieniu deputo-

wanego Le Croix, wystarczy krótka deklaracja szefa rządu, stwierdzająca, iż rząd, który od trzech lat jest oddanym sługą króla i narodu, przyłącza się do porządku dziennego, przedstawionego przez deputowanego de La Croix, przyłącza się do niego naród włoski. (Burzliwe oklaski, okrzyki: „Niech żyje król!“; wszyscy wstają).

Izba przez aklamację przyjęła porządek dzienny, przedstawiony przez deputowanego de La Croix. Porządek dzienny przedstawiony będzie jutro królowi. Izba odroczyła swe prace do połowy czerwca.

RZYM, 7 czerwca. (Pat). -- Od wczoraj wieczorem pociągi przywoziły do Rzymu tysiące przedsta-

wicieli władz, delegatów-obywateli ze wszystkich prowincji, nawet najdalszych

Uroczystość rozpoczęła się rano wielką rewją wojskową na stadionie. Na rewję tę przybyła para królewska, królowa matka, następczyni tronu, księżęta i księżniczki oraz marszałkowie Cadorna i Diaz, szef sztabu generalnego Vadiobelli admirał Revel oraz liczni generałowie i admirałowie, attaches wojskowi obcych mocarstw i t. d.

Po paradzie królestwo opuścił stadion, a wówczas tłumy, zrywając kordony, otoczyły samochody królewskie, ponawiając entuzjastyczne okrzyki. W przejeździe witali byli również gorąco Mussolini oraz marszałkowie Cadorna i Diaz.

Król przybył do Kwirynału, gdzie przyjmował kolejno członków rządu i członków parlamentu.

Zabójcze promienie słońca

Dotychczas 300 ofiar

NOWY JORK, 7 czerwca. (Wł. służba telegraficzna „Gł. Polskiego“) -- Dotychczas zanotowano 300 wypadków śmierci z powodu upałów. Rząd waszyngtoński wstrzymał pracę w biurach państwowych i miejskich.

Zaczyna się także w Anglii

LONDYN, 7 czerwca. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Polskiego“) -- Temperatura wzrasta w Anglii z dnia na dzień. Dziś zmarły 3 osoby wskutek udaru słonecznego.

Millarder-morderca „zwarjował“

NOWY JORK, 7 czerwca. (Wł. służba telegraficzna „Gł. Polsk.“) -- Oslawiony syn miliardera chicagowskiego, Loeb, który swego czasu zamordował chłopca, Franca, zwarjował w więzieniu. Nie jest wykluczone, iż „obłąd“ ten pomoże mu do wydobycia się z więzienia.

Manifestanci kładą się na szyny tramwajowe

WIEDEN, 7 czerwca. (Wł. sł. tel. „Głosu Polskiego“). Wczoraj po południu bezrobotni ze związków komunistycznych urządzili pochód demonstracyjny. Przy tej sposobności kilkuset robotników położyło się na szynach tramwajowych. Ruch tramwajowy był przez godzinę przerwany.

Sfraszne pokłosie trzęsienia ziemi w Japonii

LONDYN, 7 czerwca. (Wi. sl. tel. „Głosu Polskiego”). Z Tokio donoszą, że ogłoszono tam urzędowo dane o ostatniej katastrofie trzęsienia ziemi, które nawiedziło Japonię. Sprawozdanie to przedstawia się w sposób następujący: 481 zabitych, 681 ciężko rannych, 29 zaginionych, 168 domów zburzonych, 1990 spalonych.

W środę dowiemy się o freśel noty rozbrojenia

LONDYN, 7 czerwca. (Pat.) — W środę będzie ogłoszona drukarnie treść raportu międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej, która rzuci światło na ostatnią notę w sprawie rozbrojenia.

Trudności przesileniowe w Belgii

BRUKSELA, 7 czerwca. (Pat.) — Kongres belgijskiej socjalistycznej partii robotniczej postanowił wziąć udział w gabinetach koalicyjnych, w skład którego wchodzi katolicy, liberałowie i socjaliści.

Poświęcenie sztandaru Ligi morskiej i rzecznej w stolicy

WARSZAWA, 7 czerwca. (Pat.) — Dziś o godz. 9.30 rano odbyło się w katedrze św. Jana poświęcenie sztandaru ligi morskiej i rzecznej. Ks. kanonik Kalinowski w otoczeniu licznej duchowieństwa celebrował uroczyste nabożeństwo, w czasie którego chór opery warszawskiej wykonał pienia religijne. Po poświęceniu sztandaru i odebraniu przysięgi na wierność sztandarowi nastąpiła ceremonia wbitnia gwoździ. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele rządu, władz cywilnych i wojskowych oraz dyplomacji.

P. Thugutt o sanacji na kresach wschodnich

Były wicepremier w ostatnim numerze „Głosu Prawdy” zajmuje się najpilniejszymi potrzebami kresów wschodnich. Zastrzeża się, iż nie daje skończonego programu, lecz tylko porusza to, „co mogłoby i powinno być bezsporne, a poleca środki, które są łatwe pod względem technicznym, a są trudne jedynie dlatego, że wymagają zwrócenia z zakorzenionymi złymi nawykami. W szeregu zadań gospodarczych p. Thugutt za rzecz najpilniejszą uważa odbudowę kraju. Zrobiono już wprawdzie coś na tem polu, ale to nie uważa od dalszej pracy, przeciwnie, wymaga zwiększenia na ten cel wydatków i przyśpieszenia robót. Należy też wykorzystać resztki szkodliwej formalistki przy wydawaniu budulca z lasów rządowych i „przykładowo zademonstrować” miejscowej administracji, że opieszałość i złe rezultaty w odbudowie będą uważane za przestępstwa służbowe. Sprawa rolna jest na kresach bardzo ważna, ale i trudna ze względu na to, iż jej przeprowadzenie zmniejsza tam polski stan posiadania. Jednakże trzeba ponieść tę ofiarę w imię wyższych interesów państwa. „Obecnym interesem państwa — pisze p. Thugutt — jest pozyskać całkowite zaufanie ludności kresowej. Otóż żaden chłop kresowy nie wierzy, że nie jest obywatelem drugiego, ostatniej czy żadnej innej klasy, skoro go się odepchnie od dobrodziejstw ustawy, oddając ziemię, której taknie, przybyszowi z dalekich stron...”. „Trzeba ułatwić i zachęcić wszelkimi sposobami do scalania grun-

tów przy równoczesnym ich upelnorolnieniu. Trzeba nie poprzestawać na nabywaniu wielkich majątków, spekulując na różnicy ceny sprzedaży i kupna, ale pośredniczyć przy zbywaniu przez większą własność mniejszych odcinków, do czego obie strony ujawniają żywą ochotę. Trzeba raz nareszcie wprowadzić listy ziemskie Banku Rolnego, o których wprowadzeniu w najbliższej przyszłości słyszymy prawie od roku i trzeba te listy przyjmować na opłatę wszystkich podatków, a nie tylko podatku majątkowego, jak to jest zapowiedziane. Osadnictwo z głębi kraju można śmiało wstrzymać do chwili uspokojenia słusznej nieufności ludności miejscowej i ograniczyć je do miejscowości, w których głód ziemi miejscowego chłopca został zaspokojony. Wtedy po kilku latach straconych przyjdzie rok naprawy. Ale poza sprawą rolną rząd, zdaniem byłego wicepremiera, powinien się troszczyć o dostarczenie zarobków ludności kresowej. Nie będzie to rzecz łatwa, ale bodaj przy pomocy kapitału obcego można tam urządzić wielkie rzeźnie i wziąć się do osuszenia błot pólskich. Przechodząc od spraw gospodarczych do strony politycznej, p. Thugutt podkreśla z naciskiem, że chociaż uświadomienie narodowe jest jeszcze bardzo słabe, jednak wzrasta szybko i zatrzymać się nie da. „Niewątpliwie — pisze on — ośrodki krystalizacyjne uświadomienia narodowego istnieją już nie tylko u bardziej w tym kierunku posuniętych ukraińców, ale i u początkujących dopiero białorusinów. Myśleć o zniweczeniu tych ośro-

ków w roku 1925 w okresie ligi narodów, trybunału w Hadze i przy istnieniu naszych sąsiadów jest poprosiu nonsensem. Istotną rzeczą jest, czy dalszy proces krystalizacyjny będzie się odbywał za Polską, czy przeciw Polsce”. Zachodzi przedewszystkiem potrzeba lepszej administracji. Zdaniem p. Thugutta jest ona obecnie zbyt liczna, a licha, Kosztuje dużo, a pracuje niewiele. Trzeba podnieść jej jakość, a wtedy można będzie zredukować ilość. Obok tego należy uruchomić samorząd i to samorząd prawdziwy bez żadnych przywilejów dla ludności polskiej, bez łamania równości prawa wyborczego. Zresztą pociągnięcie do współpracy mniejszości winno się odbywać nie tylko w samorządzie, lecz i w administracji państwowej. Sprawą wielkiej wagi jest ustalenie praworządności, co wymaga stanowczej i wyjątkowej walki. „Na razie — objaśnia p. Thugutt — niechby każdy z panów ministrów wyjechał nieco więcej energii w obronie obywateli przed krzywdą, która jest zarazem krzywdą państwa. O tem zdałoby się pamiętać przedewszystkiem panom ministrom spraw wewnętrznych i oświecenia”. Garść wskazań na czas najbliższy nie wyczerpuje zdaniem byłego wicepremiera kwestii, gdyż dalsze zadania jak autonomia i nadanie szerokich praw politycznych, wymagają oddzielnych rozważań. Ale to, o czem była mowa, jest to bezsporne i naglące. J. Mazurski.

Na letniskach „Głosu Polskiego”

już przebywają i czują się świetnie p. Krystyna Brzozowska w Gałkówsku p. Jadwiga Lewin w Okregliku. Dnia 16-go lipca wyjeżdżają na 6 tygodni: p. Swierszczewski Jerzy do Gałkówska p. Perlicjusz Eugenjusz do Okreglika

5 odbiorników 5 radiotelefonicznych 5 światowej marki „Aeriol” wygranych przez czytelników „Głosu Polskiego”

moga pp. Kretschmer Paweł, Hertz Leon, ks. Oleśński Walery, Felix M. i Wolpert Tadeusz, których nazwiska, jako szczęśliwych wygrywających były już ogłoszone w numerze 142 „Głosu Polskiego z dnia 25 maja r. b. odebrał w poniedziałek, dnia 8-go czerwca r. b. w firmie „Natawis”, ul. Piotrkowska 152.

Wyrok na Porten'ewa zatwierdzony

SOFJA, 7 czerwca. (Pat.) Król zatwierdził wyrok śmierci na Porten'ewa, którego egzekucja wykonana zostanie w najbliższych dniach.

Parlamentarzyści angielscy przybywają do Łodzi w środę rano

Przyjazd wycieczki parlamentarzystów angielskich do Łodzi został opóźniony i nastąpi dopiero w środę rano. Pobyt ich w Łodzi potrwa tylko jeden dzień, a w środę wieczorem goście opuszczą miasto.

W związku z tem został odpowiednio zmieniony program przyjęcia.

W ZAGŁĘBIU ŚLĄSKIM I DĄBROWSKIEM.

KRAKÓW, 7 czerwca. (Pat.) — W sobotę, t. j. dnia 6 b. m. delegacja parlamentarzystów angielskich

zawiedziały zagłębie śląskie i dąbrowskie. O godz. 8.30 rano goście angielscy i członkowie komitetu organizacyjnego polskiego udali się samochodami do Chorzowa, gdzie zwiedzano państwową fabrykę związków azotowych. O godz. 12 w południe goście odbyli konferencję z przedstawicielami górnośląskich związków zawodowych. O godzinie 3-iej po południu uczestnicy udali się autami do Mysłowic. O godz. 8 wieczorem wydany został przez miejscowy komitet obiad w kopalni „Saturn”

Henryk Mann



jeden z najpopularniejszych powieściopisarzy niemieckich doby współczesnej, którego dzieła, przełożone na język polski, znalazły licznych wielbicielei.

Spiskowcy przeciwko Primo de Riverze

Skazani na 20 lat więzienia PARYŻ, 7 czerwca. (Pat.) „Journal” donosi z Madrytu, iż główni spiskowcy, uczestnicy sprzysiężenia, przeciwko Primo de Riverze w Barcelonie, oddani zostali pod sąd wojenny. Czterech z nich skazanych zostało na 20 lat więzienia, dwaj inni na niższą karę.

Leon Daudet senatorem

PARYŻ, 7 czerwca. (Wi. sl. tel. „Głosu Polskiego”). Znany rojalista Leon Daudet został wybrany senatorem.

Bohaterski lot w płonącym samolocie

Mimo ognia buchającego w twarz dzielny lotnik wytrzymał do ostatniej chwili

Wojsko nasze używa między innymi samolotów marki „Potez”. W ciągu tygodnia w Poznańskiem wydarzyły się dwie katastrofy z samolotami tej marki. Jedna wydarzyła się pod Jankowem, druga pod Trzemesznem. Oto jej opis, za czerpnięty z opowiadania uczestnika katastrofy. — Wyjechaliśmy z Torunia do Poznania trzema płatowcami — mówił por. Araszkiewicz. — Wszystko składało się dobrze i aparat mój szedł nadszybczynie. Nagle w okolicy Inowrocławia poczułem w aparacie benzynę, co zauważył również mój kolega. Zaraz postanowiłem lądować. Wybrałem odpowiedni teren i kiedy zacząłem opuszczać się ku ziemi ujrzałem, że motor mój stoi w płomieniach. Sytuacja była krytyczna, gdyż płomień nie sięgał do mojej twarzy. W

pewnym momencie zdawało mi się że puszcze ster samolotu i obaj z kolegą spadniemy na dół, aby ponieść śmierć na miejscu. Wpadło mi na myśl to, że trzeba będzie samolot skierować bokiem do wiatru tak, aby płomień nie buchał mi do twarzy. Niestety, zamiaru nie mogłem wprowadzić w czyn, ponieważ byłbym wtedy wywrócił samolot do góry nogami. Naraz czuję, że koła samolotu uderzają o grunt — nie tracę chwili czasu, odpinam pas i w mgnieniu oka obaj z kolegą wyskakujemy z płonącego samolotu na ziemię. Byliśmy uratowani. Gdybyśmy jedną minutę znajdowali się dłużej w samolocie — z ciał naszych pozostałyby szczątki, gdyż właśnie po tym czasie ogień ogarnął samolot ze wszystkich stron.

Echa upadłości Harju Banku

Wielkie wrażenie w Estonii

TALLIN, 7 czerwca. (Pat.) O ogłoszenie upadłości Harju Banku poruszyło silnie opinie w Estonii. Prasa zachowała w tym wypadku wielką rezerwę, nie chcąc przypuszczać zwiększyć zamętu i paniki w sferach handlowo-bankowych. „Postimes” zwraca uwagę sfer międzynarodowych na konieczność rewizji, obowiązujących dotąd w Estonii ustaw rosyjskich z dziedziny bankowości; należałoby je nowelizować w kierunku udzielenia większych uprawnień ministrowi finansów w zakresie kontroli i wglądu do ksiąg banków prywatnych. Tenże „Postimes” zamieszcza dłuższy artykuł o sytuacji ekonomicznej Estonii. Dochodzi on do

wniosku, że sytuacja ta jest lepszą, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Perspektywę na eksport drzewa, lnu i produktów rolnych są bardzo optymistyczne. Rozwój rolniczych kooperacji, wzmoczona działalność kredytowa rządu w kierunku popierania nowo powstałych gospodarstw rolnych zaczynają dawać dodatnie rezultaty. Produkcja się wzmacnia. W pierwszym kwartale b. r. import przewyższał eksport tylko o 100 milj. mk. podczas gdy w odpowiednim okresie 1924 nadwyżka ta wynosiła 363 milj. mk. e. Dobrym prognostykiem jest również upadek ceny żyta, co oznacza, iż rolnicy spodziewają się w tym roku dobrych urodzajów.

Ku czci Curie-Skłodowskiej

Przemówienie marszałka senatu na ratuszu WARSZAWA, 7 czerwca. (Pat.) Podczas uroczystości aktu powitania p. Curie-Skłodowskiej, jaka miała miejsce w ratuszu, marszałek senatu, jako przewodniczący komitetu daru narodowego dla p. Curie-Skłodowskiej, wygłosił następujące przemówienie: „Czcigodna pani! W imieniu komitetu daru narodowego, przeznaczonego dla ciebie, witam cię na polskiej ziemi. Dar narodowy, to wyrażenie nieścisłe: ma to być żywy pomnik, który naród chce wystawić jako słabą podziękę za wszystko, co działałaś dla dobra ludzkości i chwały narodu polskiego. Żywym ma być ów pomnik, bo będzie się przyczyniał do zdrowia narodu, jako poświęcony walce z najstraszniejszą z chorób. Dla potomności będzie ów instytut ponownym zbrataniem Polski z Francją tą drugą ojczyzną, bo przypominać będzie światu, że najświetniejszy

owoc nauki, to wspólny produkt geniuszu polskiego i francuskiego. Imię twoje niech się stanie kobietom polskim drogowskazem, aby naśladowały w codziennem życiu twoją pracowitość, a wydobęda może z duszy narodu ukryte sily, tak, jak ty wydobyłaś je z martwej naporóż natury. Niech dzieło to przy pomina społeczeństwu, dzieło twego życia, że i w najtrudniejszych warunkach owocna może być praca dla sprawy narodu, jeśli przyświeca pracy hasło: „Ojczyzna”. Kiedy przed dwudziestu paru laty zamieniłaś sen ludzkości w rzeczywistość, nadając nowemu pierwiastkowi nazwę polonu, wówczas serca całego narodu zabiły ku tobie, bo poznali wtedy wszyscy, że określiłaś swe marzenie do ojczyzny w myśl. „Nie mnie niech będzie chwala, ale tobie i imieniu twojemu”.

MODY W PARYŻU

W Paryżu nastąpił znów zwrot w kolorach sukien
Przeważają bowiem czarne i bronzowe

W Paryżu nastąpił znów zwrot w kolorach sukien. Przeważają bowiem czarne i bronzowe.

Czarne i bronzowe kolory są tutaj zbawienne. Powracają nam bowiem czarne sukienki; lecz są one zmienione do niepoznania. Zamiast obcisłego „feurreau” ze lśniącego sztucznego atłasu absolutnie już nie modnego, widzimy dzisiaj, w tej dziedzinie, przeróżne kombinacje: tafta i Georgette'a; crepe de chine'a z drukowanymi muślinami, „crepe - satin” z t. zw. „Tchine Crepe”, najczęściej ażurowaną na czarnym tle. Z drugiej strony, niezbędna jest drobna kolorowa nutka, w postaci kołnierzyka, brzeżka, haftowanej kieszeni, lub wazutkiego szalika, dopasowana do kapelusza z „gros grain” (gruba faïlle'owa wstążka), lub z jedwabnego włosia, ozdobionego strusimi piórami, czy też „paradis”. W dziedzinie fasonów, widzimy coraz mniej klasycznych „cloches”, tych małych budek, które zbyt może zaciemniały ładne buzi. Powracają foremki podwinięte z przodu na kształt walka. Powracają również, podniesione dosyć sztywnie z lewego boku, brzeżki i w dalszym ciągu są modne t. zw. djademy z filcu, włosia, wstążek i t. d.

Brzydki czas jeszcze nie pozwala na obszerne pasterki. W dużej jednak ilości, czekają one u Lewis'a, Jane Blanchot, Cora Marson, Lucie Hamer i innych pierwszorzędnych modystek, nim piękne panie zechcą nimi dopełnić eteryczne toalety, które będą zdobiły, jak kwiaty, trawniki toru wyścigowego w Langchamp.

Pod koniec ze względu na porę roku i możliwość wyjazdu pięknych i kształtnych łodzianek nad Bałtyk wypada wspomnieć o kosztjumach kąpielowych.

Zresztą każda kobieta powinna mieć kostjum kąpielowy.

Nawet ta, która na wakacje wybiera się do miejscowości względnie daleko od morza położonej (Brzuchowice, Jaremcze, Zakopane), powinna się weń koniecznie zaopatrzyć, bo niewiadomo nigdy, co się może zdarzyć (życie jest pełne niespodzianek) i wtedy „jak znalazł”.

Najlepiej jest mieć kostjum z tafty jedwabnej, która w tym roku będzie bardzo noszona.

Krój jest dość dowolny, zależny od różnych szczegółów, które albo trzeba ukryć, albo wprost przeciwnie pokazać światu, względnie całej plaży.

Zasadniczo zaś ma być jaknajkrótszy, mocno wycięty i bez rękawów. Zależnie od usposobienia i indywidualności może być w formie tuniczki albo spodenek.

Kolory przeważnie dość jaskrawe, oprócz błękitnego i zielonego, które tracą na tle morza.

Modne są też malowane specjalnie niezmywającą się w wodzie farbą, w desenie najprzeróżniejsze, począwszy od kwiatów, skończywszy na podobiznach sławnych ludzi, albo osób zupełnie i wyłącznie „prywatnych”.

Można także na kostjumie wymalować trudną do odgadnięcia łamigłówkę krzyżową, której rozwiązywanie urozmaica czas sąsiadom podczas leżenia na piasku lub po kąpielach.



Z
krwawych
dni
w Bułgarii



U góry.
Na lewo: wóz sanitarny zbiera zamakrowane trupy.

Na prawo: Borys Borimeczko, który bronil się przeciwko 30 policjantom i 150 żołnierzom, aż wreszcie uległ od ognia artyleryjskiego.

U dołu.
Przywódcy bułgarskiej partii komunistycznej, Jankow i Bortsch, którzy zostali zabici przez oddział policji wojskowej.